Warszawa, 6 lutego 1888 r. № 6 Dnia 25 stycznia 1888 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY. HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Warszawska spółka rybacka.

Sprawozdanie na rok 1886/7 odczytane na zebraniu ogólném w dniu 18 stycznia r. b.

W lecie roku zeszłego 1887 wykonaliśmy szczegółowe pomiary stawów spółkowych w Kocku i Żyrzynie. Wykonał je zarządzający nasz, p. Juliusz Rabik, bez oddzielnego za to wynagrodzenia. Pomiar ten dopełniliśmy w skutek obowiązku przyjętego w kontraktach z właścicielami dóbr. Posłuży on nam do ustalenia przestrzeni zajętych pod stawy, oraz cyfry czynszu dzierżawnego, a dając możność oryentowania się w kosztach urządzenia się, w produkcyi rybnéj i dochodach, odnośnie do jednostki, jaką jest morg, będzie użytecznym dla właścicieli pragnących zakładać gospodarstwa rybne, bo dostarczy im wyników rachunkowych, na cyfrach autentycznych opartych.

Otóż z pomiarów tych, dowiedzieliśmy się, że stawów i sadzawek urządzonych mamy:

W Żyrzynie	sztuk 47	na morgach 666	pręt. 283
W Kocku	„ 54	„ 623	„ 39
Ogółem	sztuk 101	na morgach 1290	pręt. 22

Jest to więc największe gospodarstwo karpiowe w kraju, albowiem dotychczas największe w Rykach i Garbowie hr. Jezierskiego zajmują około 900 morgów.

Urządzenie naszego gospodarstwa na téj kolosalnéj przestrzeni, dokonane w ciągu lat trzech, 1884, 85 i 86, kosztowało: w Żyrzynie rub. 27,031 kop. 71, w Kocku rub. 22,138 kop. 30; razem rubli 49,170 kop. 61. Na morg zatém wyniosło w Żyrzynie rub. 40, w Kocku rub. 35, a przeciętnie rubli 38. Dla porównania tych kosztów z kosztami w innych dobrach, mamy bardzo niewiele danych. Urządzenia nowe odnoszą się do małych przestrzeni, koszta zaś urządzenia większych rybnych gospodarstw giną w mroku przeszłości, gdy przy daremnéj robociźnie rachowano te koszta inaczéj lub nierachowano ich wcale. Jedynie dokładne cyfry mamy z gospodarstwa karpiowego w Potoczku, gdzie w ciągu dwunastu lat ostatnich od 1872 do 1884, urządzenie stawów na 563 morgach kosztowało rubli 23,903, czyli na morg rubli 42 kop. 45, zatém więcéj niż w stawach Spółki o rubli 4 kop. 45 na morgu. Większy koszt w Potoczku powstał ztąd, że prawie wszystkie groble wypadły na drogach i są dla tego szersze niżby tego bezpieczeństwo stawów wymagało, a powtóre, że ziemia na groble była brana z gruntu leśnego, przepełnionego pniami, więc zapłata od sążnia kubicznego była wyższa niż w Żyrzynie i Kocku. W ogóle jednak koszta urządzenia u Spółki są wyższe, niżby być powinny u pojedynczego właściciela we własnych dobrach. W naszych urządzeniach koszta regentalnych aktów, wynagrodzenia zarządu, oraz administracyi i służby, niemniéj budowli mieszkalnych, wyniosły rubli 6282, czyli rub. 5 na morg. Właściciel zaś znaczną część tych kosztów oszczędzić może, używając administracyi i mieszkań, jakie już poprzednio miał w swych dobrach. W stawach spółkowych, oraz w Potoczku, koszt urządzenia wypadł od przewidywanego wyższy jeszcze i z téj przyczyny, że metoda Dubisza była zastosowana wtedy, gdy większa część robót była już wykonaną podług metody dawnéj.

Po kosztach urządzenia, przechodząc *do produkcyi rybnéj i dochodów*, przedewszystkiém musimy zaznaczyć, że produkcya nie mogła mieć miejsca na całéj przestrzeni stawów urządzonych, gdyż niecała przestrzeń urządzona mogła być zalaną i użytkowaną. Nie mogła być użytkowaną dla tego, że właściciele korzystając z pozostawionego sobie terminu, znacznéj części lasów na stawy przeznaczonych jeszcze nie wycięli i nie wyprzątnęli. Nie mogła zaś być zalaną z téj przyczyny, że dopływ wód wiosennych, przeważnie zasilających stawy w Kocku, a wyłącznie w Żyrzynie, nie był dostateczny, oraz że grunt pierwszy raz zalany i groble świeżo usypane nie utrzymywały wody tak, jak to robią groble osiadłe, oraz dno zamulone. Pierwszą przyczynę staramy się usunąć przez sprowadzenie do stawów wód postronnych, drugiéj tylko czas zaradzić może. Tymczasem tych niezalanych a urządzonych przestrzeni mamy jeszcze w Żyrzynie morgów 272, w Kocku 175, razem morgów 447. Przestrzeni zatém zalanych i produkcyą rybną eksploatowanych, mamy w Żyrzynie mor. 394, w Kocku 448, razem pod wodą mor. 842. Produkcya więc ryb i dochód mogą być na teraz liczone tylko z téj zalanéj przestrzeni, to jest z morgów 842.

Produkcyę ryb w roku sprawozdawczym 1886/7 mieliśmy następującą:

Z połowu w jesieni 1886 r. w Żyrzynie ma mg. 394 wyłowiliśmy ryb towarowych kóp 264 fnt. 32,467

zarybków	kóp 1026	fnt. 9616
Razem ryb	kóp 1289	fnt. 42,083
czyli na 1 mg. złowiono kóp $3^1/_3$ fnt. 106;		
a że na to wiosną r. 1886 wsadzono	kóp 569	fnt. 7,083
czyli na 1 morg kóp $1^1/_3$ fnt. 18.		
Zatém przyrost roczny uczynił	kóp 720	fnt. 35,000
czyli roczny przyrost na morgu wyniósł fnt. 90.		
W Kocku na mg. 448 złowiono kupieckich	kóp 343	fnt. 33,184
złowiono zarybków	kóp 1589	fnt. 16,587
razem złowiono ryb	kóp 1932	fnt. 49,771
czyli na 1 mg. złowiono kóp 5 fnt. 111;		
a że na wiosnę 1880 r. wsadzono	kóp 1576	fnt. 12,771
czyli na 1 morg wsadzono kóp 4 fnt. 28,		
zatém przyrost roczny	kóp 356	fnt. 37,000
czyli przyrost na morg wyniósł funtów 82.		

W ogóle wyprodukowaliśmy ryb w Kocku i Żyrzynie w roku 1886 fnt. 91,854, z których sprzedaliśmy fnt. 65,269. Zjawienie się na targu warszawskim tak poważnéj partyi ryb, zrobiło wrażenie, pod wpływem którego kupcy cenę produktu obniżyć pragnęli i odgrażali się, że po upływie zawartego kontraktu takowego nie przedłużą.

Jednocześnie atoli ryb z zagranicy przybyło mało w skutek kursu rubla. Ryby szlązkie zwróciły się tymczasem na Hamburg i Berlin i panika minęła. Korzystając z téj chwili, przedłużyliśmy nasz kontrakt na dalsze lat cztery, bez obniżenia ceny.

Rok ubiegły 1887 okazał się nieprzyjaznym dla przyrostu ryb. Lato zimne niesprzyjało wytwarzaniu się wodnego robactwa, które stanowi główne pożywienie karpia. Ubytek przyrostu w r. b. obliczano na Szlązku na 20% przyrostu zwykłego. I myśmy również mieli ryb dużo mniéj niż było spodziewane, nie mniéj jednak niż w roku poprzednim 1886. W Kocku i Żyrzynie złowiliśmy w jesieni r. 1887:

ryb kóp	3,159 fnt.	97,275
a że na wiosnę 87 wsadziliśmy	2,909 fnt.	27,462

zatém przyrost na morgach 842 wynosił fnt. 69,813
czyli przyrost roczny na morgu wyniósł fnt. 83,
był zatém prawie taki sam, jak w roku zeszłym, produkcya zaś wzrosła o funtów 5421.

Zdaje się, że i daléj tak będzie, że produkcya jeszcze kilka lat powiększać się nieprzestanie. Albowiem, jakkolwiek ogólnie przyrost ryb w stawach nowych jest większy, to jednak w stawach leśnych nowych, do maximum przyrostu dochodzi się po latach kilku, gdy drzewa, dające cień, zostaną uprzątnięte, gdy się stawy wypróbują co do ilości potrzebnego zarybku i co do ubytku tegoż.

Stwierdza to przykład z innego wzięty gospodarstwa.

W dobrach Potoczek grunt pod stawami jest nieskończenie gorszy od stawów Kocka i Żyrzyna. Stawy te jednak już od lat kilku wyczerpywane, dają rezultat produkcyi większy, niż w Kocku i Żyrzynie.

W Potoczku na 563 morgach stawów w jesieni 1886 roku złowiono ryb kupieckich fant. 55,199
zarybków funt. 25,574

Razem funt. 80,773
czyli z morga jednego funtów 143
a że na wiosnę 1886 r. wsadzono funt 15,467

zatém ogólny przyrost był funt. 65,306, czyli na morgu roczny przyrost wyniósł funtów 115. był zatém większy od Żyrzyna o fnt. 33, a od Kocka o fnt. 25. Przykład powyższy dowodzi, że i w Kocku i Żyrzynie przyrost będzie się powiększał jeszcze lat kilka, nawet dłużéj niż w Potoczku, ponieważ grunt pod stawami jest bogatszy. Produkcya zaś musi się powiększyć, gdy przybędzie morgów 447, które dotąd, jako niezalane, w produkcyi téj udziału nie miały.

Przechodząc do rezultatów finansowych, a najpierw do obliczeń dochodu netto z bilansu, widzimy, że dochód ten w roku sprawozdawczym 1886/7 wyniósł w Żyrzynie rubli 2905 kop. 60, w Kocku rubli 2329 kop. 73, razem rubli 5235 kop. 33, t. j. z morga zalanego w Zyrzynie rubli 7 kop. 35, w Kocku rubli 5 kop. 20, a z ogółu rub. 6 kop. 21. Jest to dochód bardzo nizki, tém więcéj, że właścicielowi Żyrzyna należy się jeszcze czynsz dodatkowy za r. 1885/6 i 1886/7, który do czasu ukończenia pomiarów nie mógł być dokładnie obliczony. Czynsz taki dodatkowy, z morgów zalanych obliczać się mający, w Kocku został zastąpiony procentem 5 od summy brutto za ryby otrzymywanéj. Takie obliczenie solidaryzuje w części właściciela ze spółką, dając temu ostatniemu czynsz tém większy, im większy dochód ma spółka. O zastosowanie téj zasady do Żyrzyna toczą się właśnie układy z właścicielem, który zasadzie téj zupełną słuszność przyznaje; idzie tylko o oznaczenie wysokości stopy procentowéj. Działając z całą wyrozumiałością dla skromnych dochodów spółki w latach początkowych, właściciel zgadza się na odłożenie téj zapłaty do lat pomyślniejszych. Przy tak wyrozumiałém usposobieniu właściciela, nowa zgoda z łatwością nastąpićby powinna. Zawsze jednak przy obrachowaniu dochodów musimy mieć na pamięci tę pozycyę rozchodu, która nas nie minie.

Z porównań poprzednich widzieliśmy, że produkcya ryb, a więc i dochód brutto jest u nas dotąd mniejszy niż gdzieindziéj. Fakt ten objaśniliśmy przyczynami, które w następstwie usunięte będą z pewnością. Lecz z podobnych porównań zobaczymy, że różnice w dochodzie netto są daleko większe i nie tak łatwo wyrównać się dadzą.

W Potoczku z morgów 563 w r. 1886/7 otrzymano dochodu brutto za sprzedane ryby funtów 55,199 kop. 14, rubli 7665 kop. 98, czyli z morga brutto rubli 14. Z tego rozchodowano w ciągu roku:

Na utrzymanie służby wraz z ordynaryą	rb. 348,67	(na mg. k. 62)
na koszta połowu	rb. 279 95	(na mg. k. 50)
na konserwacyę grobel, statków	rb. 118,92	(na mg. k. 34)
Ogół rozchodu uczynił	rb. 817,24	(na m. k. 146)

Zatém dochód netto z morga wynosi rubli 12.

W Kocku zaś i w Żyrzynie rachunek przedstawia jak następuje:

Przychód	w Żyrzynie na mg. 394	w Kocku na mg. 448	Ogółem na mg. 842
Ze sprzedaży ryb funtów	32309	32960	65269
po kop.	16	15	
za rubli	5078.13	4838.25	9916.38
dodatek od kupców dla rybaków	81.73	71.60	153.33
procenta od gotowizny	189 52	152.02	348!54
przychód brutto	5349.38	5068.87	10418.25
z morga	rub. 13.60	11.30	12.37

Zatém dochód brutto niewiele się różni od Potoczka.

Rozchód	w Zyrzynie na mg. 394 Ogółem	na 1 mrg.	w Kocku na mg. 448 Ogółem	na 1 mrg.	Razem na mg. 842 Ogółem	na 1 mrg.
Służba	407.54	1.03	665.99	1.48	1,073 53	1.30
Koszta połowu	140.—	0.35	230.38	0,54	370.38	0.44
Konserwacya grobel i statków	20.70	—	4.16		24.86	—
Administracya	742.34	1.90	419.44	0.90	1,161.78	1.38
Patenta gildyjne i piśmien.	75 38	—			75.38	—
Czynsz stały właściciel.	600.—	1.52	700.—	1.60	1,300.—	1.55
Ogólne w kantorze	271.50	0.70	244.60	0.54	516.10	0.61
Procent właścicielowi	—	—	241.90	0.50	241.90	0.29
Procent dyrektorowi	150.75	—	124 17	—	274.92	0.30
Zarybki	415.66	—	36 90	—	452.56	0.50
Funtowe rybaków	81.73	—	71.60	—	153.33	0.50
Ogół podług bilansu	2,905.60	—	2.739.73	—	5,645.33	—
Zaległ. czyn. właścicielowi Żyrzyna	441.80	1.10		—	441.80	0.53
Ogół rozchodu z zaległ. czynszem	3,347.40	—	2,739.73		6,087.13	—
Tenże na morg	—	8.50		6.10		7.23
Przychód brutto	5,349.38	1360	5,068.87	1130	10,418.25	1237
Dochód netto po zalicz. czynszu zaległego	2,001.98	5.10	2.329.14	5.20	4,331.12	5.14

Widzimy z powyższego, że gdy u prywatnego właściciela, z dochodów brutto rubli 14, rozchody zabierają mniéj niż rb. 2, czyli niecałą $1/7$ dochodu brutto, to w spółkowym interesie rozchody pochłaniają z rubli 12 rb. 7, czyli większą połowę. Rozchody te przy początku musiały być większe, w nowém miejscu, gdzie nie było ani mieszkań, ani zimowiska, ani innych wygód dla ludzi, gdzie nie było też miejscowych ludzi zdatnych do stawów. Byliśmy zmuszeni sprowadzać całą służbę z daleka i przepłacać ją. Teraz staramy się wydatki zmniejszyć. Wydatek na zarybki ustanie, gdyż dochowaliśmy się już dosyć swojego. Wydatki na administracyę i służbę zmniejszą się, gdyż najęliśmy grunt orny, który obrobiony swoimi końmi da tańsze zboże na ordynaryę i dostarczy paszy na utrzymanie krów służących i koni, a same konie sprzedaliśmy na zimę i z wiosną kupimy małe włościańskie, które przeważnie na trawie i sianie dadzą się utrzymać. Wreszcie, przy zastosowaniu zasady procentowéj, w miejsce czynszu z morga, czynsz ten w latach mniéj pomyślnych będzie mniejszy. Wszystko to razem wzięte da nam oszczędności około 1000 rubli. Czynsze właścicielom płacić musimy, administracyę i służbę będącą za oczami trzeba zawsze płacić drogo, aby mieć dobrą. Musimy też ponosić koszta zarządu i kantoru, jakkolwiek do minimum zredukowane. Słowem, w interesie spółkowym, aby utrzymać ład i porządek, musimy ponosić wydatki, od których pojedynczy właściciel a nawet dzierżawca, przy prowadzeniu tegoż samego interesu byliby wolnymi. Dla spółki potrzeba interesu dużego. Mamy zamiar przejść na Towarzystwo akcyjne w nadziei, że wtedy, powiększywszy nasz kapitał, moglibyśmy rozszerzyć skalę operacyi, a wówczas wydatki z naturą spółki związane, rozłożone na duże przestrzenie

ciążyłyby mniéj na morgu. W tym celu przedstawiamy projekt ustawy. Zanim jednak dojdzie on do skutku, stać nie można, trzeba rozszerzać się, a przedewszystkiém z całéj przestrzeni stawów urządzonych użytkować. Przestrzeni niezalanych, jak wspomnieliśmy powyżéj, jest m. 447. Nadmieniliśmy już również, że oprócz działania czasu, które powoli zamuli dno stawów i umocni groble, tak, że one będą lepiéj wodę zatrzymywały, oprócz większych dopływów wiosennych, które się przytrafić mogą, dokładamy i środków więcéj sztucznych, aby dopływ wód powiększyć. W tym celu w Kocku przeprowadziliśmy górne kanały, które zapewniają stały dopływ wody ze stawów wyżéj położonych; w Żyrzynie zawarliśmy umowę z włościanami, w skutek któréj sprowadziliśmy wody dotychczas przez ich łąki obok stawu płynące, do stawu Piskory, w którym to jednym stawie około 200 morgów było dotąd niezalanych. Dla zalania jednak w całości tego ogromnego stawu, potrzebaby go podzielić na kilka mniejszych w górnéj jego części, co i zalew ułatwiłoby i pod innemi względami dla gospodarstwa rybnego byłoby pożądaném, o ile bowiem staw Piskory będzie miał wodę, to i zalane będą stawy Gózd, jako poniżéj położone, na których kilkadziesiąt morgów dotąd bez wody pozostawało. Gdy temi sposobami zyskamy 400 morgów, czyli 50% obecnego zalewu, to powinniśmy i produkcyę ryb o 50% powiększyć, czyli mieć przez 40,000 funtów ryb więcéj. Ponieważ zaś koszta administracyi, służby i ogólne pozostaną też same, a inne wydatki mało co urosną, przeto cała prawie powiększona produkcya pójdzie do dochodu netto. Gdy więc za te 40,000 funt. przybędzie dochodu netto rubli 6000, to dochód ten uczyni rubli 10,000, co odpowiadać będzie rb. 10 z morga, a 20% od wyłożonego kapitału. Taki dochód wystarczy nietylko na sowite wyrównanie rachunku Kocka i Żyrzyna, ale i na coroczne zmazywanie naszego grzechu pierworodnego, jakim nie przestaje być Złoty Potok. Aby ten cel osiągnąć, potrzeba, jak już wzmiankowaliśmy powyżéj, przedewszystkiém porobić roboty dopełniające na stawie Piskory. Koszt tych robót nie powinienby przekroczyć summy rubli 2000. W Kocku, dla wykończenia i dopełnienia robót, potrzebaby także wydać jeszcze rubli kilkaset. Nadto, trafia się nam sposobność rozszerzenia przedsiębierstwa niewielkim kosztem w sąsiedztwie dóbr Kocka, mianowicie w dobrach Lubartów, będących w posiadaniu Banku Państwa. Inicyatywa tego interesu wyszła od Banku, jak przekonywa list administratora. Interes ten jest w biegu, nie możemy więc bliższych udzielić szczegółów. Robi się on dla tego, że nawet, gdyby ogólne zebranie nie życzyło sobie tego interesu dla Spółki, toby się utrzymała spółka inna, z kilku osób złożona, bo interes może być korzystny. Przedstawiając tę sprawę do decyzyi Zebrania, wypada nam dodać, że nienależałoby sposobności takiéj wypuszczać z ręki, bo sąsiedztwo administracyi naszéj, oraz zarybków i urządzeń gotowych w Kocku, robi interes ten szczególnie dla Spółki pożądanym.

Na objęcie stawu w Lubartowie, potrzebaby kapitału około 3000 rubli, a że do Żyrzyna potrzeba 2000 rubli, a do Kocka około 1000, więc razem potrzebaby 6000 rubli.

Tymczasem, jak wiadomo, kapitał zakładowy jest wyczerpany i zaległości żadnych do ściągnięcia nie mamy, albowiem ze sprzedaży 111 udziałów, już w zupełności zapłaconych, wpłynęło rubli 55,500; z tego po 1 lipca 1887 r. wydano na Złoty Potok rubli 17,157 kop. 10, na Żyrzyn rubli 27,031 kop. 71, na Kock, po spłacie połowy, rubli 11,069 kop. 15, razem rubli 55,257 kop. 96. Pozostaje więc do rozporządzenia rubli 242 kop. 4. Ten skromny remanent może tylko posłużyć za dowód, że trzymamy się ściśle ustawy, że na kredyt nic nie robimy, i że niemamy długów, a z drugiéj strony, że kapitałom zebranym i gotowym nie dajemy drzemać. Aby więc mieć rubli 6000, potrzebaby sprzedać jeszcze 12 udziałów. Czyby się to nie dało zrobić, nie wiem.

Wielu mających chęć przystąpić do Spółki, wyczekują na sformowanie Towarzystwa Akcyjnego, co nie prędko jeszcze nastąpi. Widzieliśmy tymczasem wyżéj, jak da ece ten ostatni nakład utrwali i powiększy nasze dochody, ilże te powiększenie w jednym roku może cały kapitał powrócić.

Byłoby więc może najpraktyczniéj, gdybyśmy te 6000 rubli zaczerpnęli z dochodów. Przykro jest wprawdzie nie brać dywidendy przez rok lub dwa, lecz jeszcze przykrzéj widzieć mały dochód przez długie lata. Nikomu z nas brak 30 rubli za akcyę przez lat dwa nie zrobi różnicy, a interes spółkowy podniesie się nadal znakomicie.

Co się tycze dochodów, to sprawa ich stoi tak:

Bilans za rok sprawozdawczy 1886/7 wyznacza dla spólników do podziału rubli 6049; z tego wypłacono w roku zeszłym zaliczki na 94 udziały po rubli 30, rubli 2820, pozostaje więc rubli 3229 kop. 82

Ponieważ trzy udziały na ostatku wpłacone nie mają prawa do dochodu za r. 1886/7, przeto należy wypłacić na udziałów 14 takąż zaliczkę po rubli 30, to jest rubli 420

Pozostaje więc do rozporządzenia rubli 2809 kop. 82

Dochód za rok 1887/8 już do kassy wpłynął w summie rb. 8000; według budżetu za rok 1887/8 z dochodu tego wypadłoby spólnikom rubli 2863 kop. 57

Jest więc w kassie do rozporządzenia rubli 5673 kop. 39, czyli mamy prawie całą summę potrzebną. Możemy albo jéj użyć, albo ją zaawansować, a z późniejszych dochodów dopełnić, jak to zresztą § 15 art. 3 kont. Spół. zastrzega.

Rozporządzamy więc tém, co mamy i cośmy zarobili. Działamy przeto ostrożnie, stojąc o własnych siłach, idziemy w interesie z zapasem, a nie na kredyt. W powyższém sprawozdaniu, wtajemniczamy i spólników naszych i publiczność sprawą rybactwa zainteresowaną, we wszelkie szczegóły naszych czynności; odkrywamy nawet słabe strony operacyj spółkowych, sami poddajemy je krytyce wszechstronnéj i dla tego jesteśmy w możności przedstawić środki zaradcze, za jakie uważamy dopełnienie rozszerzeń przedsiębierstwa, ku czemu nasuwających się sposobności nie omijamy, i aby osiągnąć coraz lepsze rezultaty naszéj skromnéj zbiorowéj pracy. *Adam Przanowski.*

Wysłuchawszy sprawozdania, spólnicy jednomyślnie uchwalili, aby pozostałość dochodu netto za rok 1886/7 użyć na dopełnienie i wykończenie urządzeń w Kocku i Żyrzynie, gdyby zaś interes w dobrach Lubartowskich przyszedł do skutku, to potrzebne na ten cel fundusze zaczerpnąć z dochodów netto za rok 1887/8.

ROZMAITOŚCI.

Wapnienie drzew owocowych. Wapnienie drzew owocowych, jeśli w odpowiednim uskutecznione czasie jest nader korzystne, w przeciwnym zaś razie znaczne może spowodować szkody. Lecz który czas jest najodpowiedniejszy? Bez kwestyi, gdy drzewa zrzucają liście i przygotowują się do zimowego spoczynku, bo wtenczas udają się też na zimowe leże rozmaite owady, które w rysach kory składają swe jajka; z jajek tych wychodzą z nastaniem ciepłych dni wiosennych tak szkodliwie liściom drzew gąsiennice. Przez wapnienie drzew aż do wysokości, w któréj zaczyna się rozgałęzienie, utrudniamy z jednéj strony owadom podróż po pniu, a z drugiéj zamykamy i niszczymy ich gniazda. Prócz tego chroni pokład wapna pnie od mroźnego powietrza: z téj też przyczyny należy silniéj wapnić drzewo od strony mrozu. Natomiast wapnienie drzew z wiosny żadnych nie nastręcza korzyści, przeciwnie zamykając otwory kory w czasie wegetacyi, utrudnia zarówno przystęp powietrza, jako też wszelkie wewnętrzne wyziewy. Zarzut ten możnaby także zrobić i wapnieniu jesiennemu, gdyby nie to, iż zimowe szarugi zwykle jeszcze przed wiosną zmyją zupełnie pokrywającą drzewo warstwę wapna. x

Herbata amerykańska. Na lądzie stałym południowéj Ameryki służy do tego samego użytku co w Chinach krzew herbaciany, gatunek palmy zajęczéj (Ylex Paraguayensis Thumneae), w mowie ludu nazwany „mate,“ z tą jednak różnicą, że w Ameryce południowéj roślina ta nie jest przedmiotem specyalnéj uprawy. Za otrzymaniem w zamian za pewną summę pieniędzy pozwolenia od rządów południowo-amerykańskich, udają się handlarze w lasy i zbierają liście i młodsze pędy dziko rosnącego krzewu, które suszą na ogniu i następnie zwolna przypiekają na gorącéj jeszcze od ognia ziemi. Sposób, w jaki używają w Ameryce południowéj herbaty z mate, różni się zarówno od europejskiego, jak od wschodniego sposobu picia herbaty. Liście zaparza się w jedném naczyniu, zwykle we flaszy z dyni wyrobionéj, a goście piją ten trunek jeden po drugim, albo wprost z naczynia, albo za pomocą długiéj rurki (bombella), która krąży z ręki do ręki. x

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 24 stycznia 1888 r.

W pierwszéj połowie minionego tygodnia mieliśmy zupełną odwilż i powietrze dżdżyste. Od dni kilku przepaduje śnieg przy temperaturze 2 do 4 stopni Réaum.

Większa część targów europejskich jako i amerykańskich zatrzymały tendencyę słabą przy cenach zniżkowych.

W Nowym-Yorku płacono za pszenicę z każdym dniem ceny niższe, tak, że różnica w notowaniach obecnych wynosi 1¼ centa niżéj notowań zeszłego tygodnia. Zapasy kontrolowane obniżyły się o blizko 1 milion buszli, zdaje się jednakże nie podlegać wątpliwości, że zapasy niebędące pod kontrolą urzędową, znacznie są większe niż przed rokiem.

W Anglii targi były również bardzo słabe. Ceny pszenicy tak krajowéj jak i zagranicznéj obniżyły się o 1 szyl. Wszelkie inne zboże przynosiło również ceny niższe. Zaofiarowanie wielkie.

Francya stanowiła wyjątek. Ze wszystkich targów donoszą o dobréj chęci do kupna po cenach zeszłotygodniowych.

Belgia i Hollandya miała targi bardzo spokojne przy cenach trochę zniżonych.

Na placu naszym utrzymały się ceny pszenicy i żyta w gatunkach wyborowych prawie bez zmiany. Ziarno pośledniejsze niechętnie nabywano i płacono nieco niższe ceny.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 180
Pszenica transito	118—133 fun.	100—120	0,91—1,09
krajowa pstra	120—128 „	140—144	
krajowa „	126—131 „	144—146	
krajowa jasna	120—126 „	142—146	
krajowa wybor.	128—133 „	148—150	
Żyto transito	115—125 „	56— 65	0,51—0,60
krajowe	115—124 „	98—102	
	126—128 „	102—104	
Jęczmień tranzyto		60— 95	0,54—0,86
„ krajowy		80—120	
Owies ruski tranzyto		45— 60	0,50—0,64
„ krajowy		85—100	
Groch tranzytowy		70—105	0,64—1,95
„ na paszę		90— 95	
„ kuchenny		100—125	
„ Victoria		120—140	
Rzepak transito		170—180	1,55—1,64
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—192	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		50— 58	0,46—0,53
„ żółty		60— 68	0,54—0,62
Wyka czarna	za 50 kilogr.	80— 90	0,72—0,81
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	5.00—5,40	0,91—1,98
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,00—5,40	0,91—0,98
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,80—3,10	0,51—0,57
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	2,70—3,00	0,49—0,54
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	20—32	3,64—5,64
„ biała		20—40	3,64—7,28
Tymotka		18—24	3,27—4,18

W Hamburgu były targi na okowitę chwiejne, ceny prawie bez zmiany. Płacono:

	marek		kop.	
loco bez beczki	18	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%.	21	przy kursie 180.
w beczk. kontrak. loco	$22^3/_4$		45	
na styczeń	$22^3/_4$		45	
na styczeń-luty	$22^3/_4$		45	
na luty-marzec	$22^3/_4$		45	
na kwiecień-maj	$23^1/_4$		47	
na maj-czerwiec	$23^1/_4$		47	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	174.75	Mrk.
Pszenica na kwiecień-maj	169.50	„
na maj-czerwiec	172.00	„
Nowy-York	90.50	„
Żyto loco	117.00	„
styczeń-luty	120.00	„
kwiecień-maj	123.00	„
maj-czerwiec	125.00	„
Olej rzepakowy na kwiecień-maj	46.00	„
maj-czerwiec	46.40	„
Okowita loco	98.90	„
70 mr. na opłatę konsumcyjną	31.80	„
na styczeń-luty	99.30	„
na kwiecień-maj	100.20	„
na maj-czerwiec.	100.80	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

(Podług *Gazety Handlowéj*).

za czas od dnia 28 stycznia do 4 lutego 1888 roku.

	Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania rubli	6.10
Żyto za korzec $5^3/_4$ pud.	3.80
Owies „ 3 pud. 20 fun.	2.45
Jęczmień „ 5 pud.	3.37½
Gryka „	4.05
Groch polny „	5.40
Rzepaku letniego $5^1/_4$ puda (w korcu)	8.00
Rzepak zimowy $5^1/_4$ puda (w korcu)	9.00
Wół najlepszy rub.	106.00
„ średni „	87.00
Wołowina polędwica f. k.	18—22½
„ zrazowa kop.	10—12
Cielęcina kop.	10—13
Wieprzowina kop.	12—15
Baranina kop.	12—15
Łój wołowy funt kop.	13—14
Słonina funt kop.	15
Sadło świeże funt kop.	15
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy	2.00
Indyk bity rub.	2.70
Perliczka kop.	1.00
Kaczka bita kop.	70
Kura „ kop.	60
Kasza pszenna za czetw.	18.20
„ perłowa „ rub.	18.50
„ grycz. drob. „ „	12
„ „ zwycz.) za czetw. mającą 8 pud. wagi	11.20
„ jęczmienna)	7.60
„ jaglana)	9.30
„ owsiana)	13.00
Mąka żytnia razowa 1 pud	1.00
Mąka żytnia pytlowa pud	1.30
„ pszenna zwycz. „	2.00
„ „ krupcz. „	2.45
„ gryczana „	1.10
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	$2^1/_4$
„ sytny „ „	3½
„ pszenny „ „	7
„ lepszy „ „	
Mleko świeże garniec kop.	36
„ zbierane „ kop.	24
Masła świeżego funt od k.	35—50
„ solonego funt k.	30—36
Śmietany kwarta od k.	30—35
Cukier kostkowy funt kop.	13

	Cena średnia
Kawa funt kop.	60—70
Jaj kopa kop.	1.80
Kapusty głowa kop.	4—7
Kartofli korzec rub.	1.50—1.80
Buraków korzec rub.	1.20
Sól pud kop.	45
Pieprz funt kop.	54
Octu zwycz. kwarta kop.	5
„ stołow. „ „	9—15
Spirytus czysty wiadro „	11.50
Spirytus 78 pr. „ „	8.65
Okowita 40 pr. „ „	4.85
Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.65
„ 6 pr. szum. „ „	4.85
Siemie lniane funt kop.	4½
Siemie konopne „ „	4½
Chmiel krajowy pud rub.	23.00
Świece stearyn. funt kop.	25
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	16.25
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	13.50
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	4 70
„ konopny „ „	5.50
„ rzepakowy „ „	4.70
„ „ dyst. „ „	5.40
Wosk funt kop.	57½
Mydło zwyczajne „ „	11
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska sztuka	5.25
Skóra wołowa „	12.00
Skóra cielęca „	1.50
Stal krajowa pud	6.
Stal angielska „	12.
Żelazo kute „	2.
„ walcowane „	1.17
Węgiel kam. kraj. pud kop.	17
Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	77½
Węgiel angielski	1.80
Nafta kaukazka	40
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	50
Wyrobnikowi z koniem rubli	2.00
Wyrobnikowi z 2 końmi „	3.00

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 25 Января (6 Февраля) 1888.